

W NUMERZE:

ANDRZEJ PANUFNIK — Refleksje z jeszcze jednego konkursu międzynarodowego
STEFAN TREUGUTT — Gdzie się zaczyna sztuka dramatyczna...?

WŁODZIMIERZ SOKORSKI — Dziennik z podróży
ZYGMUNT KAŁUŻYŃSKI — Trzy rozmowy
ROMAN BRATNY — Napoleon XVI w Warszawie
ZBIGNIEW WASILEWSKI — Trzydzieści lat
JAROMIR OCHEŃDUSZKO — Lenin o Polsce

Przeгляд kulturalny

PO LENINOWSKU WALCZYĆ O KULTURĘ

ARNOLD ŚLUSKI

„Obiektywne konieczności kapitalizmu, który przetrwał w imperium — pisał Lenin w kwietniu 1917 roku — zrodziły wojnę imperialistyczną. Wojna zaprowadziła całą ludzkość na skraj przepaści, zagładę całej kultury, zdziczenia i zagłady dalszych milionów, niezliczonych milionów ludzi. Nie ma innego wyjścia prócz rewolucji proletariackiej”.

Rewolucja — odpowiedź wojnie, rewolucja w obronie kultury, której grozi zagłada.

Marksizm, który dysponuje własną konsekwentną koncepcją kultury, nigdy nie maskował swego klasowego rodowodu, nigdy nie przyślaniał swej materialnej genealogii ani swych materialnych celów, abstrakcyjnymi „kulturowymi” frazesami. Profesorskiemu frazesowi, ludomani idealistycznych „oświeceniowców” — narodników, anarchistów, socjaldemokratów — marksizm — leninizm przeciwstawia naukę o dyktaturze proletariatu, która przez rozwinięcie najbardziej wszechstronnej aktywności mas tworzy przesłanki dla największego w dziejach kulturalnego przełomu.

Wszystkie pozytywistyczne, narodnicze programy oświecenia ludu pomijały polityczną stronę aktywności kulturalnej mas. Marksizm — leninizm zakłada jedność kultury i polityki, wskazuje masom drogę do kultury i oświaty poprzez aktywność polityczną, poprzez walkę o władzę ludową i praktyczną naukę rządzenia państwem po zwycięstwie rewolucji.

Marksści nie wyrzekali się i nie wyrzekają bynajmniej dziedzictwa w ramach idei oświecenia z przeszłości. Bronią oni tylko tych ideałów przed ich skarykaturowaniem.

We wczesnej pracy pt. *Jakiego dziedzictwa się wyrzekamy*, Lenin wyjaśnia stosunek marksistów do tego dziedzictwa. „Czy napadali oni (marksści — A. S.) — zapytuje Lenin — kiedykolwiek na dziedzictwo, które przekazały nam europejskie ideały w ogóle? Nie tylko nie napadali — czytamy dalej — lecz przeciwnie, demaskowali narodników, że zamiast ideałów o europejskich wymiatających w wielu nader ważnych sprawach najrozsądniejsze samoistne głupstwa. — Czy napadali oni kiedykolwiek na dziedzictwo, które przekazało nam troskę o interesy pracujących mas ludności? — Nie tylko nie napadali, lecz przeciwnie, demaskowali narodników, że ich troska o te interesy jest niekonsekwentna... „że korzyść wynikająca z tej troskliwości traci na znaczeniu wskutek marzeń o tym, co mogłoby być, zamiast zwracania uwagi na to, co jest; że ich troskliwość jest niezmiernie ciasna, gdyż nie umieli nigdy ocenić należycie warunków (gospodarczych i innych), które ułatwiają lub utrudniają tym ludziom, by mogli sami troszczyć się o siebie”.

Stworzyć warunki, by ludzie mogli sami troszczyć się o siebie, by lud stał się przedmiotem kultury — mogła tylko rewolucja, będąca dziełem ludu.

Rewolucja Październikowa wstrząsnęła „królestwem mroku” kompromitowanym w dziełach Bielińskiego i Czernyszewskiego, Gogola i Saltykowa — Szchedryna, w zjadliwych nowelach Czechowa i oskarżycielskich powieściach Dostojewskiego i Tolstoj. Kraj, na który wskazano ongi jako na siedlisko ciemnoty i zacofania zwrócił na siebie uwagę świata największym w historii przewrotem kulturalnym. Ci, którzy początkowo dostrzegali w rewolucji tylko dzieło niszczenia. Wkrótce otworzyli musieli oczy na robotnicze fakultety i poezję Majakowskiego. Znamienny jest głos polskiej pisarki, Zofii Nałkowskiej, która pisała przed laty: „Gdy Zachód, sam ogłaszając „śmierć swej myśli burżuazyjnej”, nie przestaje nadal myśleć wszystkimi jej kategoriami, Sowiety konsekwentnie dobijają u siebie szczątki mentalności „inteligenta”: indywidualizm, „patologiczny psychologizm” i wszelkie odmiany sublimowanego nacjonalizmu”. Jednocześnie Nałkowska zwraca uwagę na to, że „z tym wszystkim nie można twierdzić, że by Sowiety zwalczali sam intelektualizm, jak to po wszechświecie się miało. Przeciwnie, to właśnie element irracjonalny i kult „podświadomości”, przenikające dziś

europejską myśl filozoficzną, nie znajdując kredytu w twórczości socjetyckiej, a „intuicja” uważana tam jest tylko za zamagazynowane doświadczenie. Zresztą cała polityka oświatowa Sowietów, podnosząca ambicje intelektualne mas i zapewniająca warunki wyjątkowego uprzywilejowania nauk ścisłych, wyraźnie o tym świadczy”.

Rewolucja obudziła twórczość ludową we wszystkich dziedzinach życia — w administracji i w wojsku, w gospodarce i w filozofii, w literaturze i w sztuce.

W przeciwieństwie do wielkiej rewolucji burżuazyjnej we Francji, której to umasowienie kultury i oświaty oraz nadanie jej nowej burżuazyjnej treści nakazało przez dość długi czas rezygnację z wyższych uczelni oraz wyższych „elitarnych” aspiracji kulturalnych, w Związku Radzieckim proces umasowienia kultury nie pociągnął za sobą tego rodzaju minimalizmu. Nim jeszcze na Trzecim Zjeździe Komsomolu ogłoszone zostały przez Lenina tezy o stosunku do tradycji kulturalnej przeszłości, rewolucja zadokeumentowała swój stosunek do wielkich osiągnięć kultury i nauki przez swoją politykę szeroko praktykowanej pomocy materialnej i moralnej dla twórców i naukowców w ciężkich latach komunizmu wojennego.

Anarchistyczne, nihilistyczne oraz wszelkie wulgaryzatorskie teorie w kulturze i sztuce, jak „rappowszczyzna” czy proletkultyzm, zwalczone były przez partię komunistyczną, napotykały w zarodku na opór drugącej leninowskiej krytyki. Szeroka, masowa aktywność kulturalna narodów ZSRR uwarunkowała wzrost ich ambicji twórczych oraz twórczych dokonań. I te narody, które nie miały swojego alfabetu, tworzyły swoje Akademie.

Stworzona przez Lenina Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przywiązywała oraz przywiązuje dużą wagę do zagadnienia budownictwa kulturalnego, rozpatrując problem rozwoju kultury jako nieodłączną część socjalistycznego budownictwa. Lenin i Stalin wskazywali na zasadnicze różnice zachodzące między kulturą socjalistyczną a kulturą społeczeństwa antagonyzującego, wskazywali oni jednocześnie na więzi, które łączą kulturę socjalistyczną z najwyższymi osiągnięciami kultury epok minionych. Nie przeczy to bynajmniej odrębności koncepcji kultury, głoszonej i realizowanej w krajach zwycięskiego socjalizmu.

Marksizm — leninizm nie zwraca pojęcia kultury do formy świadomości czy zwykłej działalności intelektualnej. Na kulturę społeczeństwa socjalistycznego składa się uprzedmiotowienie kraju, materialna baza tej kultury stworzona w trudzie pięciolatek, w walce o elektryfikację kraju, uspołecznienie, mechanizację i uwspółcześnienie rolnictwa. Marksistowsko — leninowskie pojęcie kultury zakłada jedność kultury materialnej i duchowej. Dlatego też przeciwstawiamy się barbarzyństwu, wyzutemu z humanistycznej tradycji technicznemu, który charakteryzuje np. obecnie panującą kulturę w USA, przeto odrzucamy także idealistyczne wysublimowane teorie, pojmujące kulturę w oderwaniu od cywilizacji materialnej, teorie również wsteczne i szkodliwe w epoce budowania podstaw materialnych nowego socjalistycznego społeczeństwa i socjalistycznej kultury.

Kultura jest to zjawisko historyczne, na które składają się osiągnięcia danego społeczeństwa zarówno w dziedzinie wytwórczości dóbr materialnych, jak i duchowych. Rozwój kulturalny wyraża się nie tylko w produkcji tych dóbr, lecz także w powstawaniu nawyków, ich upowszechnianiu oraz zastosowaniu w praktycznej działalności mas. Nowe nawyki wypracowane w społecznym procesie pracy mają decydujące znaczenie w walce nowego ze starym. Lenin pisał o „subofnikach” (dobrowolnie zorganizowanej przez robotników bezpłatnej pracy w okresie walki z interwencją), że stanowią one „początek przewrotu trudniejszego, bardziej istotnego, bardziej zasadniczego, o bardziej decydującym znaczeniu, niż obalenie burżuazji, albowiem jest to zwycięstwo nad

własną skostniałością, rozprężeniem, drobnomieszczańskim egoizmem, nad nawykami, które przekłety kapitalizm pozostawił w spadku robotnikowi i chłopu; kiedy to zwycięstwo zostanie utrwalone, wówczas — i dopiero wówczas — zostanie stworzona nowa dyscyplina socjalistyczna, wówczas — i dopiero wówczas — powrót wstecz, do kapitalizmu, będzie niemożliwy, a komunizm stanie się rzeczywistością niewycieczoną”.

„Mniej trajkotania politycznego — pisał Lenin — więcej uwagi dla najprostszych, ale żywych, z życia

wziętych, przez życie sprawdzonych faktów budownictwa komunistycznego. — to hasło musimy nieustannie powtarzać my wszyscy, nasi pisarze, agitatorzy, propagandyści, organizatorzy itd.”.

Rewolucja kulturalna nie jest procesem łatwym. Nowe nawyki nie przyjmują się od razu, tryumf ich nie jest błyskawiczny. Bywa, że burżuazyjny inteligent, który wczoraj jeszcze nie wierzył w możliwość przekształcenia ludzkiej psychiki, grzęznął w metafizyce, nazajutrz po rewolucji, gdy kielkować zaczynały pędy nowego — staje się nie-

cierpliwy, popada w histerię lub panikę, gdy pędy te niedość szybko rosną. Nastroje paniczne często przechwytywane są przez wrogów.

„Złośliwa radość z powodu trudności i niepowodzeń przewrotu — pisał Lenin — sianie paniki, propaganda wstecz — wszystko to są narzędzia i metody walki klasowej ze strony burżuazyjnej inteligencji. Proletariat nie da się tym oszukać. Jeśli zaś weźmiemy istotę rzeczy, to czy zdarzało się w historii, żeby nowy sposób produkcji przyjął się od razu, bez długiego szeregu niepowodzeń, błędów, recydyw? W ciągu pół wieku po upadku prawa pańszczyźnianego we wsi rosyjskiej istniało jeszcze niemalo przeżytków pańszczyźnianych. ...Ale my nie jesteśmy utopistami i znamy istotną wartość „argumentów” burżuazyjnych, wiemy także, że ślady przeszłości w obyczajach przez pewien czas po przewrocie siłą rzeczy będą przeważały nad podami nowego życia. Gdy to nowe się narodziło, stare zawsze pozostaje na pewien czas silniejsze niż nowe, tak zawsze bywa i w przyrodzie, i życiu społecznym. Naigrawanie się ze słabości nowych pędów, taniutki sceptycyzm inteligencji i tym podobne — wszystko to w istocie rzeczy są chwytły klasowej walki burżuazji przeciw proletariatu, obrona kapitalizmu przeciw socjalizmowi. Musimy starannie zbadać nowe pędy, ustosunkować się do nich z jak największą uwagą, wszelkimi sposobami dopomagać ich rozwojowi i te słabe pędy pielęgnować”.

✱

Realizowana w praktyce rewolucji oraz budownictwa socjalistycznego leninowska strategia kultury przyniosła te osiągnięcia, które podziwiamy w życiu kulturalnym narodów ZSRR. Wydaje mi się, że w naszym kraju w większym budaj stopniu przyswoiliśmy sobie leninowską strategię walki w dziedzinie twórczości ideologicznej, naukowej, artystycznej niż w dziedzinie kierowania masowym ruchem kulturalnym. Jak dawniej w Rosji resztki narodnictwa, tak włoką się u nas jeszcze resztki agraryzmu i pozytywistycznych uprzedzeń, utrudniające właściwe zrozumienie i kierowanie ruchem kulturalnym mas. Często propaganda kultury i oświaty prowadzona jest w oderwaniu od gospodarczego budownictwa w mieście i na wsi; nowe nawyki zrodzone w toku realizacji budownictwa socjalistycznego są często notowane w sposób powierzchowny, nie pogłębiany. Zasada leninowskiej jedności materialnej i duchowej kultury jest niedostatecznie uwzględniana w praktyce kulturalnego budownictwa. Bywa, że wizytator kulturalny przyjeżdża na wieś, zastaje świetlicę zamkniętą na kłódkę, i pisze protokół. Nie starczy często takiemu wizytatorowi zrozumienia i orientacji, by udać się na zebranie gromadzące, by zastać tam świetliczanek, która w tej chwili referuje może zagadnienie skupu, czy pomaga chłopom obliczyć ich dniówki obracunkowe.

Także w naszej ofensywie kulturalnej w mieście nie potrafimy połączyć wielkiego ruchu nowatorów i racjonalizatorów produkcji z szerokim nurtem rewolucji kulturalnej. Notując osiągnięcia produkcyjne przodujących ludzi przemysłu, w sposób niedostateczny zwracamy uwagę na zjawiska moralno-etyczne, które towarzyszą łamaniu starych norm wytwórczych. Publicystyka nie sięga do głębi zagadnień, a nasi filozofowie, którzy nie mało dokonali w dziedzinie polemiki ze starą idealistyczną filozofią i teorią poznania, nie kuszą się nawet o poznanie nowych skomplikowanych zjawisk naszej rzeczywistości, by zasilić ideowo naszą publicystykę, krytykę, prasę, literaturę.

Kiedy zbyt mało uwagi poświęca się nowemu, zaczyna straszyć stare.

Niedawno dopiero zwrócono uwagę na zniechęcenie w stosunku do braków naszego życia, a już daje nam się we znaki dokuczliwa przeszłość, która ze szczególną ostrością wystąpiła w dyskusji o młodzieży.

Trzeba widzieć np. problem chuligaństwa, lecz źle jest, że straciliśmy z oczu czerwone kaci socjalistycznego miasta Nowej Huty. Trzeba widzieć, jak w naszych POM-ach robotnicy pomagają chłopom opanować technikę. Istnieje instytucja zastępcy dyrektora POM dla spraw politycznych. Nasza publicystyka zbyt mało, czy bodaj wcale, nie poświęcała dotychczas uwagi tym ludziom, którzy w procesie konkretnej praktyki produkcyjnej pomagają ofensywie socjalistycznej kultury.

Trzeba uwolnić się od wielu złudnych problemów, wymyślonych i nieistotnych, dojrzeć właściwą proporcję spraw i zadań, przemysłu koncepcje i plany oraz styl pracy centralnej i w terenie — po leninowsku walczyć o socjalistyczną kulturę.



I. Brodskij — „W. I. Lenin w Smolnym” — olej, 1930 r.

OJCZYŻNA LENINA M. M. ASJEJEW

(FRAGMENT)

Człek żyje i wzrasta,
i kończy się człowiek,
a w każdym
ciemnota zajaśnia.

Tak wzrastał i On
w ciemności jesiennej
i wyrósł
nad ciemność jesieni —
spojrzenie odmienne
i usta odmienne,
i zwyczaj,
obyczaj odmieniał.

Z tamtego on gruntu
wywodził się,
wyrósł —
a stepów
był znawcą gruntownym.,
w zapasach śmiertelnych
pasował się przy nas
z dawnością upartą,
niezłomną.

Kraina ogromna,
kraina ponura,
bezdroża stepowe,
a na nich
łyśkanie bagnetów,
ryk bomb,
świsty kuli
i koni żołnierskich
parskanie.

Wydaje się, jakby
od dni naszych,
siedząc
rwał chmurny
usuwał się zwolna,
jak gdyby rozjaśniał się,
tajął,
rozrzedzał,
a przestrzeń —

już wolna! już wolna!
Jak gdyby
w popłochu
ruszyła już ciemność
od nowej
granicy radzieckiej —
i przestrzeń odmienna,
i stepy odmierne,
a ciemność
runęła
w ucieczkę.

Zamilkła już walka,
łomoty zamarły,
a w niebie
wciąż jaśniej i jaśniej,
i stepy
z przeszłością
śmiertelnie się zwały,
w zapasach
skłębione się ciasno.

Z pieniądza więzienia,
z poświatu rzemieni
kraina
eksplozją płomienna...
I rzeki odmierne —
doliny odmierne —
i zwyczaj,
obyczaj —
odmienny.

Wyniosłe krewieństwem
sybirskie pustkowia
spogląda
ze stepów dalekich
nie w lustro
bagnistych kałuż
deszczowych,
lecz —
w zbliżające się wieki.

przełożył S. POLLAK

TRZYDZIEŚCI LAT

Trzydzieści lat temu umarł Lenin. „Orzeł górski” — jak pisał Stalin — „organizator i wódz” partii komunistycznej, wielki strateg rewolucji, twórca pierwszego państwa robotników i chłopów, „człowiek, który zrobił dla ludzi więcej niż ktokolwiek inny”...

W trzydziestą rocznicę śmierci, którą mamy „wszyscy z Niego” — pokolenie budowniczych socjalizmu — mamy możność i obowiązek coraz lepiej poznawać Jego niezwykłe życie i dzieła, uczyć się na nich bezkompromisowości w walce i pracy, pełnego zaangażowania osobistego, jasnego rozeznania bieżących i przyszłych wydarzeń rewolucyjną myślą i gorącym czuciem.

Ze swej trzydziestki lat trwającej służby rewolucji — dwa lata, 1912—14, przebywał Lenin na ziemi polskiej, w Krakowie i Poroninie. Stąd kierował pracą swej wielkiej partii, tu napisał dwadzieścia kilkadziesiąt artykułów, notatek i przyczynków posuwających naprzód sprawę rewolucji w przeddzień wojny imperialistycznej, tu poznawał lud polski i formułował tezy programu bolszewickiego w kwestii narodowej, głoszące prawo narodów do samookreślenia.

W trzydziestą rocznicę śmierci Lenina mamy możność i obowiązek dokładnie poznać szczegóły Jego pobytu w Polsce, Jego wypowiedzi o polskim ruchu robotniczym i wskazania dla polskiej klasy rewolucyjnej.

Wydział Historii Partii KC PZPR oraz Wydawnictwo „Książka i Wiedza” przygotowały szereg publikacji, które poważnie zwiększają nasze możliwości studiów nad genialną myślą leninowską. Przede wszystkim — Dzieła, wydanie zbiorowe, rozpoczęte przez czterema laty na mocy uchwały Komitetu Centralnego naszej partii. Pod koniec 1953 r. ukazały się tomy 3, 4 i 9. Tom 3 zawiera podstawową pracę o Rozwoju kapitalizmu w Rosji (z r. 1896—9), która wyróżniła i zanalizowała specyfikę rozwoju kapitalistycznego w państwie carów i ostatecznie rozgromiła koncepcje

narodnickie, oczyszczając grunt pod stworzenie partii robotniczej. — W tomie 4 (1898—1901) mieszczą się artykuły i rozprawy przeciw legalnym marksistom i ekonomistom, demaskujące samowolę carskiego aparatu biurokratyczno — policyjnego, związane z organizowaniem czasopisma *Iskra* i pierwsze prace wytyczające drogę do II Zjazdu partii — Tom 9 (VI—XI 1905) przynosi *Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej* oraz inne rozprawy i artykuły, w których Lenin, demaskując ugodową taktykę i rozłamową działalność mieniszewików, ustalał i uzasadniał taktykę bojową partii bolszewickiej, zmierzającą do przetrwania rewolucji burżuazyjno — demokratycznej w socjalistyczną.

Ogółem mamy więc dotychczas 17 tomów *Dzieł Lenina* (1—7, 9, 14, 19—26). W roku bież. ukaże się jeszcze 7 tomów, a mianowicie 10, 11, 13, 27—29 i 31. Nowy katalog pt. *Lenin. Dzieła wydane w języku polskim* przynosi nadto całkowity wykaz wydań pojedynczych rozpraw i zbiorów prac leninowskich.

Osobno wyszedł w tych dniach obszerny, oprawny tom zawierający zbiór wypowiedzi Lenina o Polsce i polskim ruchu robotniczym. Wobec wielkiej wagi tej publikacji — pierwszego pełnego kodeksu analiz i wskazań leninowskich dla Polaków — omawiamy ją obszerniej osobno.

Przewodnikiem i komentarzem do tego zbioru jest monografia Wacława Jędraszki *Lenin w Polsce*, przygotowana w Wyd. Historii Partii. Dwa lata życia i działalności Wodza Rewolucji w Krakowie i Poroninie omawia autorka na szeroko zarysowanym tle sytuacji ekonomicznej i społecznej Galicji i ówczesnej sytuacji politycznej społeczeństwa polskiego, dokładnie przedstawia program i taktykę SDKPiL, PPS-Lewicy, PPSD i PPS-Frakcji, wyjaśniając m. in. błędy luksemburgizmu w kwestii narodowej i chłopskiej, niekonsekwentne w wielu kwestiach mieniszewskie stanowisko PPS-Lewicy

ZBIGNIEW WASILEWSKI

oraz burżuazyjno — agenturalny charakter partii Daszyńskiego i „frakcji” w łonie polskiego ruchu robotniczego. Najbardziej istotny jest bodaj rozdział VII, który analizuje wypowiedzi Lenina w sprawie polskiej. Całokształt prac Lenina jako sternika rewolucji rosyjskiej przedstawiony jest wreszcie na tle aktualnych problemów i zadań ruchu robotniczego i partii bolszewickiej. W sumie — już ten pobieżny i niepełny przegląd tematów i ujęć mówi o bogactwie książki. Dodajmy, że uwzględnia ona i cytuje materiały i dokumenty niemal lub całkowicie nieznane, zarówno socjalistyczne, jak i burżuazyjne. Jest więc ważnym wydarzeniem w naszej monografistyce rewolucyjnej, niezbędną lekturą dla studiujących dzieje ruchu robotniczego i pisma Lenina.

I jeszcze jedna nowa, obszerna pozycja — *O Leninie*, ilustrowany zbiór dokumentów, wypowiedzi, wspomnień i fragmentów literatury pięknej, ukazujący uznanie, cześć, miłość i wdzięczność, jakie dla Włodzimierza Iljicza żyłymi współczesni i potomni. Od dawna brakowało nam tej książki. Zbiory *O Leninie* (Moskwa 1945) i *Stalin o Leninie* (Moskwa 1946), obydwa w języku polskim, były wyczerpane, trudno już dostępne i — zbyt wąskie. Nowy, ponad 400 stronicowy tom „Książki i Wiedzy” jest znacznie obszerniejszy, uwzględnia odezwy i uchwały KC RKP(b) ze stycznia i maja 1924 r., dokumenty polskie: odezwy KC KPRP, głosy prasy i listy więźniów politycznych po śmierci Lenina, wypowiedzi Stalina, tezy KC KPZR i IMELLS na 50 rocznicę Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wypowiedzi i wspomnienia działaczy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, literatów, publicystów, ludzi, którzy widzieli Lenina i kochali Go... Najbogatszy dział nosi tytuł *Lenin w literaturze pięknej* — mieszczą się tu wiersze

i fragmenty prozy pisarzy wielu narodów oraz radzieckie legendy i baśnie ludowe o Leninie.

Z tych wspomnień i wypowiedzi pisarskich, jak żywa wstaje postać wielkiego „Palacza rewolucji” — skromnego, prostego człowieka „bez utyskiwań” i „bez chęłpliwości”, mowcy o wspaniałej sile logiki, zawsze pryncypialnego ideologa bezbłędnie kreślącego drogi milionów, geniusza poruszeń rewolucyjnych kierującego się wiarą w twórcze siły mas ludowych, wiernego przyjaciela ludu.

„Jak gdyby ktoś szklaną łez wywodził i narzędzia zasklił...” — stwierdzał Majakowski wrażenie bolesnej styczniowej wieści wśród radzieckiej klasy robotniczej. Czytelnikom książki *O Leninie* też zaskłają się nieraz litery leżących przed nimi wspomnień i wierszy, gdy dotrą do słów Stalina czy Gorkiego, Majakowskiego czy Ostrowskiego, Broniewskiego czy Tuwima...

Gdy w sierpniu 1914 r. Lenin aresztowany został w Poroninie przez policję austriacką, o Jego zwolnienie zabiegali Orkan, Kasprowicz i Zeromski, a poczta przyniosła małym dygnitarzom prowincjonalnym w Nowym Targu i Poroninie setki depeš i listów protestacyjnych. To naród polski ustami swych najlepszych przedstawicieli domagał się uwolnienia Bojownika Wolności. Dziś, w Trzydziestolecie, naród polski czyta i przyjmuje za zobowiązanie słowa stalinowskie:

„Zachowajcie Iljicza w pamięci, kochajcie go, studiujcie dzieła Iljicza, naszego nauczyciela, naszego wodza.

Walczcie przeciw wrogom wewnętrznym i zewnętrznym i zwyciężajcie ich — jak Iljicz.

Budujcie nowe życie, nowy byt, nową kulturę — jak Iljicz.

Nigdy nie uchylajcie się od spraw drobnych w swej pracy, albowiem z rzeczy małych powstają wielkie — na tym polega jedno z najważniejszych przykazań Iljicza”.



MARIAN WNUK

„Lenin” — gips

LENIN O POLSCĘ

JAROMIR OCHĘDUSZKO



M. Johanson, W. Sokołow, D. Tegin, I. Fajdysz - Żrandiewskaja. N. Czebakow: „Przemówienie W. I. Lenina na III Zjeździe Komsomolu” — olej, 1950 r.

Jeszcze niedawno stary Chronos powoził wehikułem zaprzężonym w leniwe woły. Dziesięciolecia wlokły się powoli. Od Wielkiej Rewolucji Październikowej lokomotywa socjalistycznej rewolucji szybko pomknęła naprzód. Na obszarach od Chin i Korei do Niemieckiej Republiki Demokratycznej powstały nowe „brygady szturmowe” w postaci krajów demokracji ludowej. Dla wszystkich tych krajów pomoc i doświadczenie Związku Radzieckiego i zwycięska nauka marksizmu — leninizmu, rozwinięta przez Stalina, są źródłem natchnienia i wytyczną działania.

Dzisiaj, w trzydziestą rocznicę

śmierci Lenina, myśl nasza wskrzesza obrazy owych odległych i jakże pouczających lat ciężkich zmagania ludu polskiego o społeczne i narodowe wyzwolenie.

W nieprzerwanym bohaterskim napięciu energii robotników, chłopów, inteligencji pracującej, budujących podstawy socjalizmu — czas szybko upływa i może nie wszyscy jeszcze jasno zdajemy sobie sprawę, że źródła Polski Ludowej tkwią w dalekiej przeszłości, w nieustannej na przestrzeni dziesiątek lat walce sił postępu z siłami wsteczności. Ze proletariatu rosyjski widział w proletariacie polskim najbliższego sojusznika w walce o obalenie caratu, o zwycięstwo rewolucji. I że

Lenin wniósł olbrzymi wkład do sprawy ideologicznego dojrzewania polskiego ruchu robotniczego.

Prawdy te przypomniał wydany przez Książkę i Wiedzę, z okazji trzydziestej rocznicy śmierci wodza rosyjskiej rewolucji, zbiór artykułów, przemówień, dokumentów i listów pt. *Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym*.

Nasza młodzież robotniczo-chłopska powinna dobrze znać wysiłki i bohaterstwo swoich ojców, winna dokładnie rozumieć rolę klasy robotniczej i kierującej nią SDKPiL i KPP w przygotowaniu zwycięstwa PPR i PZPR.

Trzeba, by młodzież ta śledząc etapy walki robotników i chłopów w Królestwie i w Polsce burżuazyjnej o prawo stworzenia wolnego, proletariackiego państwa wiedziała, że zawołaniem socjaldemokratów rosyjskich w kwestii narodowej było hasło: prawo narodów do samookreślenia. W przeddzień uchwalenia programu SDPRR przez II zjazd partii Lenin podkreślił, że „program ten bynajmniej nie wyklucza tego, by polski proletariatusunął jako swoje hasło wolną i niepodległą republikę polską”. Jak wiadomo, to za podpisem Lenina ukazał się później dekret Rady Komisarzy Ludowych przekreślający umowy carskie o rozbiórce Polski jako sprzeczne z zasadą samookreślenia narodów i uznający „niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności”.

On, Włodzimierz Lenin, sformułował na zawsze jasną i prostą prawdę: każda burżuazja prowadzi antynarodową politykę. Lenin pisał, że „Rosja jest więzieniem narodów nie tylko wskutek wojskowo — feudalnego charakteru caratu, nie tylko dlatego, że burżuazja wielkoruska popiera carat, ale i dlatego, że burżuazja polska itd. złożyła w ofierze interesom kapitalistycznej ekspansji zarówno wolność narodów, jak i demokrację w ogóle”. Na takiej zasadzie oparta właśnie swoją politykę Narodowa Demokracja reprezentująca wówczas polską burżuazję, politykę współpracy z rosyjskimi klasami posiadającymi.

Wiadomo, że PPS-Frakcja szerzyła wśród mas pracujących burżuazyjną ideologię nacjonalistyczną. Usiłowała odgrodzić polski proletariatus od rewolucyjnej walki proletariatu rosyjskiego. Dezorganizowała szeregi walczącego ludu, podrywała jego jedność rewolucyjną. PPS była agenturą burżuazji w ruchu ro-

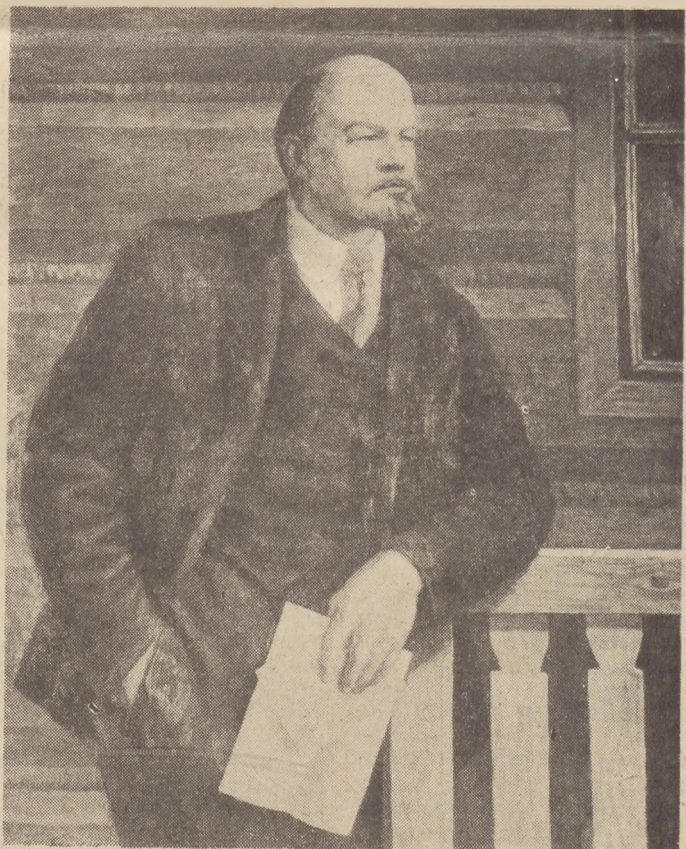
botniczym, PPS — jak zaznaczył Lenin — „stara się rozdzielić proletariatus i odwrócić jego uwagę od machinacji burżuazji, wchodzącej zarówno w ekonomiczny, jak i polityczny sojusz z burżuazją innych narodów i z carską monarchią”. Przywódcy PPS nigdy nie byli rewolucjonistami. Niczym nie różnili się od oświeconych liberałów, którzy na względzie mają jedynie własne interesy, pragnąc w imię interesów burżuazji kierować życiem klasy robotniczej. Ci socjaliści tak często zdradzali klasę robotniczą, że można by o nich nie mówić, gdyby nie byli oni zdolni do nowych zrad.

Włodzimierz Lenin, człowiek o olbrzymim i jasnym umyśle, surowy rewolucjonista, nieugięcie twierdził, że podstawowym zadaniem każdego szczerego rewolucjonisty jest rozwijanie świadomości klasowej proletariatus miast i wsi, aż do zrozumienia przezeń konieczności zorganizowania zbrojnego wystąpienia przeciwko obszarnikom i fabrykantom. Z tego powodu krytykował on postawę SDKPiL, która nie chciała widzieć w chłopstwie siły rewolucyjnej, nie doceniała wpływu proletariatus na warstwy średnie, nie dostrzegała masowej bazy dla ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Nauka jego przyjęła się, rozbudziła świadomość klasową robotników, nauczyła nas dziś troski o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, wskazując drogi socjalistycznej przebudowy wsi.

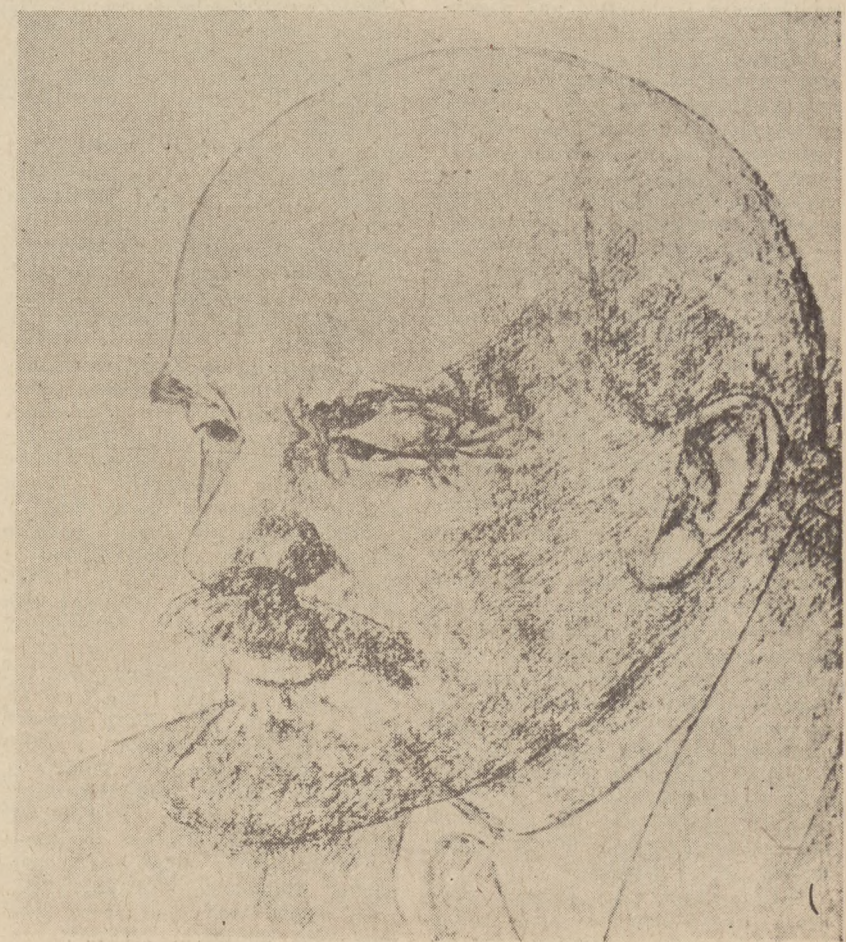
Nasza robotniczo — chłopska młodzież winna wiedzieć, że całkowite zwycięstwo klasy robotniczej i pracującego chłopstwa w Polsce Ludowej stało się możliwe jedynie dzięki wierności zasadom wypisanym na sztandarze leninizmu. Winna o tym wiedzieć nie tylko nasza młodzież — powinien o tym pamiętać proletariatus i szerokie masy ludowe.

W trzydziestą rocznicę śmierci Lenina należy mówić o wielkich celach, jakie postawiła sobie polska klasa robotnicza, przodujący oddział narodu. Uzbrowiona w sześćdziesięcioletni plan budowy podstaw socjalizmu, rozkwita Polska Ludowa, napędzając uczuciem służącym dumy serca wszystkich swoich synów i córek, wszystkich patriotów. I jeśli w jednym słowie zebrać i ucieleśnić jej zwycięstwa — będzie to leninizm. Książka pt. *Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym* jest właśnie ilustracją słuszności i zwycięskiej siły tej nauki.



WOJCIECH FANGOR

Lenin w Poroninie



TADEUSZ KULISIEWICZ

Głowa Lenina